

Skrrrt
Vox Veritatis prostytutko

Chcą odsunąć mnie od tortu
Zara zara, ja wpierdalam go od S.P.O.R.T.-u
Scenę zalał nowy sort tu, fala młodych ziomków
Mordus, kto jest tutaj władza, kto wprowadza ordnung?
Wiem że rap się zmienił, weź mi nie pierdol tu
Zrobię jakiś remix i what's up doktorku?
Będzie gadka "Jaca wraca, Jaca znów się odkuś"
Tu lodówka, a tu szampan, wtedy go odkorkuj
Szansa na zgarnięcie kwot tu to jak w totolotku
Wjeżdżam w to jak kot tu kotku, jest pierdolnięcie w środku
Też obejrzałeś jeden wywiad - Tede jest w porządku?
I po co było się odzywać? Nie pierdol więcej, ziomku

Patrzę se po skurwysynach, mają w oczach obłęd
Wokół słyhać to jest dobre, Tede trzyma formę
Już się zaczynają spinać, długo mieli wolne
Jebnę ich jak Popek torbę, naraz ich pierdolnę
Jaca daje bombę, rap wraca na korner
Styl wjeżdża z lacza i wykracza poza normę
I się zaczyna gadka, że jak jak tak wogle mogłem
Jebnę ich jak Popek torbę, naraz ich pierdolnę

Od początku napierdalam show tu
Za to przejebane mam u ziomków tak jak w ruskim czołgu
Dom to moje studio, studio to mój showroom
Przekaż ziomkom, że się gubią jak to gówno żrą tu
[?], pogrzebowy kondukt
Spopielony haze, [?], wiesz, co jest ziomku
[?] Tylko moich ziomków, znowu rollin' on tour
Słyszałeś jak tu Tede robi [?], koncert w końcu
Będę dzieciak leciał do odcięcia prądu
Witam cię na starych śmieciach, wracam z nowych lądów
Będę robił content, zamknij mordę ziom już
Mały szonku, mam portfel pełen martwych ziomków

Patrzę se po skurwysynach, mają w oczach obłęd
Wokół słyhać to jest dobre, Tede trzyma formę
Już się zaczynają spinać, długo mieli wolne
Jebnę ich jak Popek torbę, naraz ich pierdolnę
Jaca daje bombę, rap wraca na korner
Styl wjeżdża z lacza i wykracza poza normę
I się zaczyna gadka, że jak jak tak wogle mogłem
Jebnę ich jak Popek torbę, naraz ich pierdolnę